



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(888)**

Wspólne posiedzenie
Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji (106.),
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej (105.)
oraz Komisji Ustawodawczej (193.)
w dniu 7 maja 2009 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych na 31. posiedzeniu Senatu do projektu ustawy o zmianie ustaw w zakresie uwierzytelniania dokumentów.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 34)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Ustawodawczej Piotr Zientarski)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, którą reprezentuje pan wiceprzewodniczący Krzysztof Piesiewicz, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, którą reprezentuje pan wiceprzewodniczący Stanisław Jurcewicz, oraz Komisji Ustawodawczej, której ja mam przyjemność przewodniczyć.

Serdecznie witam gości przybyłych na nasze posiedzenie.

Jest to już kolejne posiedzenie, na którym pracujemy nad tą ustawą. Materia jest znana wszystkim doskonale. Dlatego prosiłbym panią mecenas Mandylis z Biura Legislacyjnego, żeby wskazała tylko na te istotne nowości, żebyśmy to jeszcze sobie króciutko wyjaśnili, a potem przystąpimy już do głosowań.

Bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Beata Mandylis:**

Biuro Legislacyjne pragnie przedstawić państwu dwie uwagi do przedłożonych poprawek. Pierwsza uwaga dotyczy kilku poprawek, dlatego że one się powtarzają, bo dają trzykrotnie. To są pierwsze zdania dotyczące uwierzytelniania pełnomocnictw. I tutaj mamy zdanie: „Adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy, a także doradca podatkowy mogą sami uwierzytelnić odpis udzielonego im pełnomocnictwa oraz odpisy innych dokumentów”. Po tym zdaniu jest: „Organ administracji publicznej może w razie wątpliwości zażądać urzędowego poświadczenia podpisu strony lub odpisu złożonego dokumentu”. Z przepisów dalszych wynika, że taki odpis dokumentu poświadczony przez adwokata, radcę prawnego czy doradcę podatkowego ma charakter dokumentu urzędowego. W związku z tym żądanie przez organ administracji publicznej urzędowego poświadczenia odpisu złożonego dokumentu jest jakby powieleniem, przynajmniej w przypadku na przykład kodeksu postępowania administracyjnego, gdzie nie zawsze musi być uwierzytelnianie odpisu przez notariusza, ale tak samo na przykład przez organy gminy czy inne uprawnione podmioty, których odpisy mają moc dokumentów urzędowych. Czy tego zdania dotyczącego adwokata nie powinniśmy przestawić na koniec? Wówczas nie byłoby takiej wątpliwości, że z jednej strony adwokat uwierzytelnia i ten jego odpis ma moc dokumentu urzędowego, a mimo to organ administracji publicznej żąda odpisu,

który będzie miał moc również dokumentu urzędowego, czyli właściwie identyczną jak tego dokumentu sporządzanego przez adwokata. To jest pierwsza uwaga.

(*Głos z sali:* Ale to może po kolei. Ministerstwo się ustosunkuje i...)

Tak.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Chodzi o sytuację, w której w razie wątpliwości organ administracji publicznej może zażądać urzędowego poświadczenia podpisu... To jest oczywiste.

(*Prokurator w Departamencie Sądów Powszechnych w Ministerstwie Sprawiedliwości Grażyna Taładaj:* Tak samo jak sąd może zażądać.)

(*Głos z sali:* Bardzo proszę, tutaj pani sędzia...)

Proszę bardzo, Pani Sędzio.

**Prokurator w Departamencie Sądów Powszechnych
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Grażyna Taładaj:**

Podobnie jak sąd w razie wątpliwości może zażądać oryginału, tak samo organ administracyjny powinien mieć tę możliwość.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Beata Mandylis:**

Ja nie mam wątpliwości co do możliwości żądania oryginału, ale tutaj jest możliwość żądania odpisu urzędowo poświadczonego, czyli dokumentu, który ma identyczną moc jak dokument poświadczony przez adwokata. Tutaj powstaje konflikt, bo tak jakby oba dokumenty będą uwierzytelniane i będą miały moc dokumentu urzędowego i powstaje problem, który jest ważniejszy. Czyli dokument urzędowy poświadczony przez jeden organ będzie miał większą moc od dokumentu poświadczonego przez inny organ. Gdybyśmy tutaj wskazali na odpis bezpośrednio od notariusza albo gdybyśmy żądali oryginału, to wówczas rozumiem, że dokument urzędowy ma mniejszą wagę niż dokument poświadczony przez notariusza tak samo jak ma mniejszą wagę niż oryginał. Ale tutaj mamy dwa razy odpisy dokumentów poświadczonych urzędowo.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski:* A więc to samo określenie.)

Tak jakby dwa razy to samo. Dla mnie istotne byłoby przedstawienie zdań, żeby to zdanie o wątpliwościach było przed zdaniem dotyczącym adwokata, radcy prawnego, dlatego że wtedy nie ma wątpliwości, że dokumenty poświadczane przez radcę prawnego, adwokata mają moc dokumentu urzędowego. Uważam, że jeżeli tutaj czegoś może żądać organ administracji publicznej, to powinien żądać oryginału, a nie odpisu również poświadczonego urzędowo.

**Prokurator w Departamencie Sądów Powszechnych
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Grażyna Taładaj:**

Pani ma chyba rację, żeby to zdanie umieścić wcześniej, tak jak pani proponuje, bo rzeczywiście to może budzić pewne wątpliwości. Następuje jak gdyby zdublowanie

się sytuacji i nie zostało to dostrzeżone. Mogą mieć miejsce takie sytuacje, aczkolwiek trudno przewidzieć, czy istotnie miałyby miejsce. Ale rzeczywiście w życiu mogą zdarzyć się różne sytuacje i przesunięcie tego rzeczywiście byłoby chyba właściwe.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś*: Tak. Takie rozwiązanie...)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Przepraszam. Jeszcze jesteśmy przy tym punkcie. Pani Sędzio i Pani Mecenas, powiem szczerze, że nie do końca mnie to przekonuje.

Senator Leon Kieres:

Panie Przewodniczący, przyjrzyjmy się sekwencji wydarzeń, które kreuje §3. Zostawiamy zdanie pierwsze: „Pełnomocnik dołącza do akt oryginał – co jest oczywiste – lub urzędowo poświadczony odpis pełnomocnictwa”. Pani mecenas proponuje, żeby po tym zdaniu było zdanie to trzecie, które jest ostatnie. Czyli byłoby tak: „Organ administracji publicznej może w razie wątpliwości zażądać urzędowego poświadczenia podpisu strony lub odpisu złożonego dokumentu”, kiedy w zdaniu pierwszym my mówimy o oryginale lub urzędowo poświadczonym odpisie pełnomocnictwa, w zdaniu pierwszym mówimy o pełnomocnictwie. I później byłoby takie ostatnie zdanie: „Adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy, a także doradca podatkowy mogą sami uwierzytelnić odpis udzielonego im pełnomocnictwa oraz odpisy innych dokumentów wykazujących ich umocowanie”. Cały czas w tym przepisie mowa jest o pełnomocnictwie, prawda, Pani Mecenas?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś*: Tak.)

Czy nadal podtrzymuje pani swoje stanowisko?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś*: Ja może inaczej powiem.)

Proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś:

Dziękuję, że tutaj pan senator tak troszeczkę powstrzymał szybką ścieżkę, dlatego że mowa tu jest o odpisie złożonego dokumentu. I to zostało dodane właśnie w poprawce przedstawionej przez pana senatora...

(*Senator Leon Kieres*: Tak.)

...ten odpis złożonego dokumentu. I tak jak tutaj...

(*Senator Leon Kieres*: Po konsultacji z Ministerstwem Sprawiedliwości.)

Tak. I tak jak tutaj w tym przepisie jeszcze ratowałoby sytuację tylko przestawienie zdań, to proszę zwrócić uwagę, że już w poprawce drugiej lit. a nie ma w ogóle zdania tak jakby pierwszego o pełnomocnictwie, tylko jest, że adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy mogą sami uwierzytelnić odpis pełnomocnictwa i odpisy innych dokumentów wykazujących ich umocowanie, a mimo to sąd może zażądać urzędowego odpisu złożonego dokumentu. Proszę państwa, czy nie powinniśmy wykreślić słowa

„odpisu złożonego dokumentu”? Bo ja rozumiem, kiedy sąd może żądać oryginału... żądać odpisu poświadczanego notarialnie. Ale ja nie rozumiem zapisania tylko „odpisu”, bo oznacza to również urzędowe poświadczenie, czyli dokument identyczny jak od adwokata. Tutaj trzeba by zmienić te słowa. Albo zmienić i napisać „notarialnie poświadczanego odpisu lub oryginału” albo w ogóle wykreślić słowa „odpisu złożonego dokumentu”. Bo ten odpis złożonego dokumentu wystarczy wtedy urzędowo poświadczony i to nie zawsze będzie poświadczony przez notariusza. I tutaj tkwi problem. Zatem albo zmienić wyrazy „odpisu złożonego dokumentu” na „odpis notarialnie poświadczanego dokumentu lub oryginału”...

(Prokurator w Departamencie Sądów Powszechnych w Ministerstwie Sprawiedliwości Grażyna Taładaj: Lub oryginału.)

...lub tylko „oryginału”.

(Prokurator w Departamencie Sądów Powszechnych w Ministerstwie Sprawiedliwości Grażyna Taładaj: Tak, chyba tak.)

Tak?

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To jest logiczne moim zdaniem, ale...

Pan Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Myślę, że jednak intencją było to, że po pierwsze istnieje obowiązek złożenia albo oryginału albo urzędowego poświadczenia odpisu. Czyli jak się składa pełnomocnictwo, to nie można złożyć jakiegokolwiek pełnomocnictwa, skierowanego bez żadnego poświadczenia, tylko musi być to albo oryginał albo urzędowo poświadczony odpis pełnomocnictwa. Ja rozumiem, że to drugie zdanie: „Adwokat, radca prawny (...) mogą sami uwierzytelnić odpis dzielonego im pełnomocnictwa” być może trzeba doprecyzować. Ale nam się wydawało, że to nie jest jeszcze urzędowe poświadczenie, tylko my jakby zrównujemy mocą tego zdania skutki prawne tego poświadczenia przez adwokata, radcę prawnego z urzędowym poświadczeniem. I stąd to zdanie ostatnie, że jeżeli organ miałby jakieś wątpliwości, czy potrzebowałby tego do jakichkolwiek innych celów, to jednak może zażądać, aby to urząd poświadczył jednak ten odpis a nie radca prawny, czy też adwokat. I taka byłaby intencja. Rozumiem, że wątpliwości się zrodziły w świetle tego, że w dalszych przepisach w art. 76a §3 jest stwierdzenie: „Zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony w osobie adwokata lub radcy prawnego, rzecznika patentowego lub doradcy podatkowego ma charakter dokumentu urzędowego”. Czy to oznacza właśnie, że jest urzędowo poświadczony odpis pełnomocnictwa? To tutaj jest to pytanie. Ma charakter dokumentu urzędowego. Czy to oznacza, że jest to już urzędowo poświadczony odpis pełnomocnictwa? No chyba rzeczywiście tak. Ale intencja była taka: strona ma złożyć oryginał lub urzędowo poświadczony odpis dokumentu przez właściwy organ administracji publicznej, który zgodnie z kompetencjami może go potwierdzić. Wyjątkowo... Wyjątkowo zrównujemy poświadczenia adwokata lub radcy prawnego. Ale jeżeli z jakichś względów organ jeszcze chciałby, żeby to organ administracji publicznej jednak potwierdził, a nie radca prawny lub adwokat, no to może tego zażądać.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Może szukać wątpliwości.)

Tak. Tutaj nie jest powiedziane dokładnie kiedy. Ale należy oczywiście tak to rozumieć, że organ może tego zażądać w razie jakiejś potrzeby, gdy z jakichś względów ma wątpliwości. Nie wiem, czy w tej sytuacji jest w ogóle potrzebne to ostatnie zdanie.

(Senator Leon Kieres: Ale w którym, w §3?)

Tak, §3: „Organ administracji publicznej może w razie wątpliwości zażądać urzędowego poświadczenia podpisu strony lub odpisu złożonego dokumentu”. Bo skoro zrównujemy skutki prawne, charakter potwierdzenia pełnomocnictwa czy też odpisu pisma przez adwokata lub radcę prawnego z dokumentem urzędowym, no to już organ to ma właśnie...

(Senator Leon Kieres: Dla mnie to jest poprawne.)

...to już to organ ma. Oczywiście ta zmiana oznacza, że wzmacniamy jeszcze to uwierzytelnienie odpisu pełnomocnictwa lub odpisu innego dokumentu przez radcę prawnego lub adwokata. Bo jak już jest uwierzytelniony i skreślimy to ostatnie zdanie, to już organ nie będzie miał kompetencji, żeby jeszcze dodatkowo żądać, żeby organ administracji osobiście uwierzytelniał. Intencja była taka: organ administracji publicznej ma generalnie urzędowo poświadczać, a nie jakikolwiek inny podmiot. Jeżeli pełnomocnik przedstawi uwierzytelnione pełnomocnictwo lub odpis innego dokumentu przez adwokata lub radcę prawnego, to jeszcze organ ma prawo zażądać tego poświadczenia organu. Możemy skreślić to ostatnie zdanie i wtedy już poświadczenie dokonane przez adwokata lub...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No ma charakter i w związku z tym już nie będzie mógł dalej żądać poświadczenia. Będzie można oczywiście obalać. Gdyby strony postępowania albo sam organ uznał, że z jakichś względów ma wątpliwości czy uwierzytelnienie dokonane przez adwokata lub radcę prawnego jest prawdziwe, nie jest sfałszowane, odpowiada prawdzie, to na ogólnych zasadach, na jakich toczy się postępowanie, ta kwestia będzie mogła być wyjaśniana, ale nie będzie jakiejś szczególnej kompetencji, że mimo istnienia już uwierzytelnienia adwokackiego lub radcowskiego jeszcze będzie chciał prosić o coś. Czyli ja opowiadałam się za skreśleniem tego ostatniego zdania.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Proszę o pytania.

Pan senator Piesiewicz.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Chciałbym potwierdzić to, co mówił pan minister. Wydaje mi się, że tak trzeba zrobić, ponieważ ten przepis jak gdyby sugeruje, że trzeba kontrolować to w sposób specjalny. Ale nie wyobrażam sobie, żeby jakikolwiek organ, który ma wątpliwości co do wiarygodności dokumentu, nie podjął postępowania.

Senator Leon Kieres:

Dobrze, więc ja przejmuję tę propozycję i...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Dziękuję.)

...i w formie autopoprawki skreślam ostatnie zdanie w §3.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeszcze... Za chwilę pani...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Ale w kwestii doprecyzowania tego.)

Proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Identyczne zdanie jest w poprawkach drugiej, trzeciej i czwartej.

(Senator Leon Kieres: Tak, bo to jest konsekwencja.)

Tak.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

O głos prosili pan rejent i pan mecenas z naczelnej rady.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czy jest potrzeba zabrania głosu? Bo problemu nie ma, tak?

(Głos z sali: Nie ma problemu.)

Bo ta kwestia została wyjaśniona.

Panie Rejencie, bardzo krótko, proszę.

Członek Rady Izby Notarialnej w Warszawie Robert Dor:

Robert Dor, Krajowa Rada Notarialna.

Proszę państwa, są dwie instytucje prawne: uwierzytelnienie i poświadczenie. To nie są synonimy. Prawu o notariacie znane są te instytucje od wielu lat. Uwierzytelnienie to jest tak naprawdę uwiarygodnienie, ale to nie jest nadanie cechy dokumentu urzędowego dokumentowi, który się uwiarygodnia. Uwiarygodnia na przykład odpis pełnomocnictwa adwokat, czyli uwierzytelnia, ale ten dokument nie może mieć cechy dokumentu urzędowego. Taką cechą ma innego rodzaju poświadczenie: poświadczenie za zgodność z okazanym dokumentem. Dlatego zwracam uwagę, że w tym projekcie te dwa słowa traktowane są synonimicznie, a nie jest to zgodne na przykład z prawem o notariacie, któremu nieznane jest pojęcie uwierzytelnienia. Uwierzytelnienie to jest pojęcie potoczne. Zwracam uwagę na to.

Proszę państwa, przed wojną notariusz wydawał zainteresowanemu jeden wypis. Ten wypis był jeden, bo on starczał za oryginał, czyli on stanowił podstawę dokonywania wpisu na przykład w księgach wieczystych. Ale notariusz mógł wydać odpis wiarygodny, czy też uwierzytelniony, który nie był podstawą wpisu na przykład w księgach wieczystych, tylko stanowił dowód tego, co tam w tym dokumencie było zawarte. Tak że z pełnym naciskiem pozwalam sobie zwrócić uwagę, że uwierzytelnienie to nie jest poświadczenie za zgodność z oryginałem, bo dopiero przy tym drugim kreuje się dokument urzędowy. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Pani mecenas Mandylis z Biura Legislacyjnego.

Proszę bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Beata Mandylis:**

W związku z tym, że tutaj doszliśmy do porozumienia w kwestii pierwszej, to chciałabym poruszyć drugą kwestię, która jest właśnie związana z poświadczaniem dokumentu za zgodność z oryginałem. W poprawce pierwszej w lit. b w trzecim tiret mamy takie zdanie: „Zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony – i inne podmioty – ma charakter dokumentu urzędowego”. Chciałabym zwrócić uwagę, że tu nastąpił pewien błąd logiczny, ponieważ wynikałoby z tego, że sam odpis nie ma żadnej wartości, a wartość ma tylko poświadczenie. Dlatego proponowałabym, żeby zmienić nieco treść tego przepisu i zapisać go w ten sposób: „Poświadczony za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony w osobie adwokata, radcy prawnego, rzecznika patentowego lub doradcy podatkowego odpis dokumentu ma charakter dokumentu urzędowego”. Chodzi o to, żeby to odpis dokumentu miał charakter dokumentu urzędowego, a nie samo poświadczenie. Obecnie sam dokument, sam odpis nadal nie jest nic wart, tylko poświadczenie ma jakąś wartość. I to też jest dziwne, że poświadczenie, które nie jest przecież odpisem, ma charakter dokumentu. Poświadczenie nie może mieć charakteru dokumentu. Charakter dokumentu urzędowego może mieć odpis dokumentu. Zatem tutaj powinniśmy jednak przeredagować ten przepis. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

My już na ten temat rozmawialiśmy i myślę, że korekta tego będzie możliwa jeszcze w dalszym toku legislacji.

(*Głos z sali:* Tak jest. Głosujemy.)

Skoro nie ma innych wątpliwości...

Jeszcze pan senator Wach, proszę bardzo.

Zaraz będziemy kończyć i głosować.

Senator Piotr Wach:

Ja mam drobiazg, który właściwie nie wiąże się z tymi poprawkami. Ponadto nie mam właściwie oryginału naszej ustawy, mam materiał porównawczy. Mam uwagę redakcyjną. W kodeksie postępowania cywilnego w zmienianym art. 129 jest użyte słowo „przeciwnika”, a we wszystkich tych ustawach jest słowo „strony”. Tam zamiast „przeciwnika” powinna być „strona przeciwna”. To jest jedyny raz, kiedy w całym tym tekście jest użyty „przeciwnik” tak nieco po sportowemu, czy jakby to nazwać. Według mnie powinna... A wszędzie są strony, strona taka, strona inna. Wnosiłbym o to, aby to po prostu zmienić, dokonać poprawki o charakterze redakcyjnym w tym zakresie. Art. 129 ustawa – Kodeks postępowania cywilnego.

(*Głos z sali*: To zostało poprawione.)

(*Głos z sali*: Tak.)

To przepraszam.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję. To już zostało poprawione. Dziękuję bardzo. Nie ma już...
Jeszcze pan minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości

Zbigniew Wrona:

Nie bardzo zorientowałem się, czy Wysokie Komisje przyjęły tę ostatnią poprawkę, zgodnie z którą moc dokumentu urzędowego miałby odpis dokumentu, a nie poświadczenie zgodności z oryginałem...

(*Głos z sali*: Jeszcze nie.)

Nie.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

No właśnie. Chciałbym powiedzieć, że to znalazło się tu nieprzypadkowo, ponieważ zgodnie z przepisami kodeksu postępowania administracyjnego i kodeksu postępowania cywilnego w przypadku, gdy dokument ma moc dokumentu urzędowego, to wtedy uważa się za zgodne z prawdą te treści, które są w nim zawarte. Tam jest art. 244: „Dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone”. No i teraz oczywiście zastanawialibyśmy się, czy będzie precyzyjna taka norma, którą pani mecenas proponuje. Jeśli dobrze zrozumiałem byłby to przepis mówiący, że odpis dokumentu poświadczony za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika w osobie adwokata lub radcy prawnego itd., miałby charakter dokumentu urzędowego, tak?

(*Głos z sali*: Tak.)

Taka była propozycja. My się wtedy obawialiśmy, czy to będzie dobrze zrozumiane, czy nie będzie wtedy takiej sytuacji, że będzie uważane, że ten dokument jest dowodem tego, co zostało w nim stwierdzone. A przecież takie potwierdzone przez radcę prawnego czy adwokata za zgodność...

(*Senator Leon Kieres*: Tak, to byłoby w tej pierwszej mojej propozycji, a państwo to oprotestowali.)

To znaczy mieliśmy wątpliwości...

(*Senator Leon Kieres*: Ale nie tylko państwo...)

Na przykład dokument prywatny, może być oryginał listu, jakieś oświadczenie prywatne, może być składany jako dowód czy w postępowaniu cywilnym czy administracyjnym. Chodziłoby o to, żeby odpis tego oryginału mógł być poświadczony za zgodność z oryginałem przez adwokata lub radcę prawnego występującego jako pełnomocnik.

(*Senator Leon Kieres*: Utrzymajmy to.)

I wtedy to domniemanie zgodności z prawdą dotyczy wyłącznie tego stwierdzenia, że ten dokument odpowiada treści oryginału, ale nie można twierdzić, że cała treść tego dokumentu stanowi dowód tego, co zostało w nim stwierdzone.

(*Głos z sali*: Dokładnie, że jest samo poświadczenie.)

Samo poświadczenie ma moc dokumentu urzędowego, czyli korzysta z tego... Jaki jest charakter dokumentu urzędowego? Wracam do tej definicji, że jest norma zarówno w kodeksie postępowania administracyjnego, jak i kodeksie postępowania cywilnego, że te dokumenty urzędowe stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone, czyli jest to domniemanie prawdy tego, co jest w tym dokumencie. Oczywiście jest to domniemanie do obalenia wszelkimi możliwymi środkami dowodowymi. Ale kiedy adwokat poświadczy za zgodność tego odpisu z oryginałem, to żeby nie było wątpliwości – a ktoś mógłby tak stwierdzić – że cała treść dokumentu nie korzysta z tego domniemania prawdziwości.

Senator Leon Kieres:

Panie Przewodniczący, ja rozumiem wątpliwości pani mecenas Mandylis, jednak utrzymajmy dotychczasowe brzmienie.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Też chciałbym złożyć taką propozycję.)

Rzeczywiście, tak jak mówi pan minister Wrona, złożony podpis w gruncie rzeczy wywołuje skutki prawne. Mianowicie uwiarygodnia sam dokument, jego treść, a jednocześnie to poświadczenie zgodności.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania. Była propozycja żebyśmy przegłosowali to en bloc z tą autopoprawką, którą przedstawił pan senator Kieres, ale bez innych zmian, czyli bez tej zmiany w §3, o czym była przed chwilą mowa.

(Rozmowy na sali)

Kto jest za przyjęciem projektu z tą poprawką? (13)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Stwierdzam, że projekt został przyjęty.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: To poprawka piąta.)

To była poprawka piąta. Teraz głosujemy nad projektem w całości.

Kto jest za przyjęciem projektu z przyjętą poprawką? (13)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że projekt będzie poddany dalszej legislacji.

Rozumiem, że sprawozdawcą będzie pan senator Kieres. Czy pan senator wyraża zgodę?

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie połączonych komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 01)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 7 egz.

ISSN 1643-2851